

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Niedziela, dnia 27 maja 1917 r.

Teatr Polski, Cegielniana 63

2-a Ostatnie przedstawienia !!!

W niedzielę, 27 maja o godzinie 8 wieczór **Benefis Zdzisława Orłowskiego**

„Mąż o dwóch żonach” komedia w 3 aktach S. Quodlibeta. — — —

W poniedziałek, 28 maja o godzinie 8 wieczorem **Benefis J. Sachnowskiej i M. Sokolskiej**

Moralność pani Dulskiej tragi-farsa w 3 aktach — Gabriell Zanolskiej

Teatr Polski || Sroda, d. 30, czwartek, d. 31 maja 1917 r. i piątek, 1 czerwca, o godzinie 8 wiecz.

Tylko 3 gościnne występy art. lit. teatru „MIRAZ” z Warszawy z całym zespołem artystycznym

codziennie zmiana programu:

ANDA KITSCHMAN (była dyr. teatr. Nowosól) piosenki w. ROMANA BARDROWSKA (dekamacja) — KAROL HANUSZ (ulub. pios.) — JOZEF URSTEIN (Pikus Pipman org) monologi i piosenki. SEW. MICHAŁOWSKI (satyry.) WL. LIN akt. pios. H. SZATKOWSKI dekl. nat. w. akomp.

BALET pod kier. A. BLANCARDA z udział. HALINY JAKSZ, IRENY SZYMAŃSKIEJ, EUGENJI SWIERCZYŃSKIEJ. || Bilety do nabycia w cukierni Rozko wskiej.

Pielęgniarska Pasta do Twarzy
PRYSZCZE, OPALENIZNE, WAGRY, CZERWONOŚĆ TWARZY
I WSZELKIE PLAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWA
WYNALEZKU APTEKARZA
PASTA DO TWARZY
JANA NIWSKIEGO
DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWICTWA, KAŻDE PUDEŁKO ZAOPATRZONE JEST W PŁOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ N° 204 I NAZWISKO WYNALEZCY.
SPRZEDAŻ W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH I PERFUMERJACH.

Przegląd polityczny.

Łódź, 27.V. 1917.

Przesilenie w parlamentarnem Kolo polskiem w Austrii, nie przestaje być sprawą aktualną doby obecnej. Czynione są gorliwe zabiegi, by Kolo polskie pomimo swej opozycyjnej postawy, brało udział w pracach parlamentu wiedeńskiego, gdzie obecność jego jest niezbędna i posiada doniosłe znaczenie. Pólsruzędowy dzienik wiedeński zapowiada, że rząd w najbliższym czasie da odpowiedź na program, opracowany przez Kolo polskie. Opozycja Kola nie przestaje mieć doniosłego znaczenia dla gabinetu Clam Martinica, z którego składu wystąpiłby minister dla Galicji dr. Bobrzyński z wielką szkodą dla ogólnej sprawy polskiej.

Drużą sprawą jest wybór prezesa Izby poselskiej parlamentu. Na stanowisko to proponowano dr. Grossa, ponieważ z kolei stanowisko to przejść by powinno w ręce czeskie. Kandydatura ta niema jednak widoków powodzenia wobec nieprzyaznego stanowiska partii niemieckich i opozycji Kola polskiego. Wprawdzie Kolo pozostawiło członkom swym wolność głosowania w tej sprawie, jednak jesszcze rezultat głosowania jest niepewny. Wobec tego dr. Gross nie chce narażać się przegłosowaniu cofnął swoją kandydaturę.

Rząd tymczasowy rosyjski nie mały ma kłopot, z eks cesarzem i jego rodziną. Na wyjazd Romanowych zagranicę nie zgadza się Rada robotników i żołnierzy, z którą rząd tymczasowy poważnie się liczy. Narazie rodzina cesarska jest więzioniem stanu przyczem z więźniami obchodzą się dość surowo, wzbroniono im wszelkich stosunków z krewnymi i znajomymi. Służbę przyboconą z pałaców w Oran enbaumie, Carskiem Siole i Peterhofie w liczbie 2000 osób powołano do wojska i ma być wysłaną na front.

Stajnie i ekipaże dworskie oddano do dyspozycji członków Rządu tymczasowego, klejnoty i kapitały są nieknięte, zresztą większa część kapitałów dworskich znajduje się w Anglii. Osobiste dobra cesarza i jego rodziny, oraz apanaże uznano za własność publiczną i mają być rozparcelowane. Obalenie dynastji przyniosło skarbowi państwa rosyjskiego przeszło 200 milionów rubli zysku, w zmniejszonych wydatkach i dochodach z apanaży.

Dziennik warszawski „Głos” podaje ciekawe szczegóły o rewolucji rosyjskiej i istotnym stanie rzeczy w Rosji, wrzekomo oparte na relacjach pewnej bardzo poważnej osoby, działacza politycznego, która w tych dniach przybyła ze Sztokholmu. Co do sprawy polskiej Rząd tymczasowy rosyjski i wszystkie partie polityczne pogodziły się już z niepodległością Polski i zabiegają tylko o wytworzenie i utrwalenie przyjaznych z nią stosunków.

Obawy tylko budzi stanowisko rusinów, dążących do utworzenia z Małorosji Galicji wschodniej niepodległego państwa ukraińskiego, co groziłoby stopniowym rozpadnięciem się państwa rosyjskiego. Poza tem poważny ów informator „Głosu” stwierdza, że obecnie w całej Rosji panuje obrzymi chaos, niema auy przykłądu w historii wszystkich przewrotów.

Z całej Rosji nadchodzą głosy żądające zakończenia wojny i bezcelowej rzezi ludzkiej. Na Uralu stanęły fabryki z powodu braku dowozu węgla. Produkcja stali obniżyła się o 19 milionów pudów. Wogóle przemysł rosyjski zmniejszył o 60 proc.,

w stosunku do lat zeszyłych produkcję, na co głównie wpłynęło skrócenie dnia roboczego do 8 godzin. Roboty w polu zaniedbane, około 60 proc. ziemi leży odłogiem. Majątki i folwarki większych właścicieli prawem kaduka zajmują bandy chłopów, wafesających się po kraju. W większych dobrach nie dopuszczają ani do robót w polu, poczytujać obszary dworskie za własność narodową, mającą być rozdana pomiędzy ludność małorośną i bezrolną.

Kiedy książę Stanisław Lubomirski z powodu braku surowców musiał zatrzymać fabrykę i zamierzał uwolnić robotników od zajęć, udali się oni na stację kolejową, z której zabrali z kilkudziesięciu wagonów ładunek żelaza i węgla, należący do kogo innego i przenieśli go do fabryki.

Co do spraw naszych informator utrzymuje, że już nie tylko Rosja rewolucyjna ale i cała dyplomacja europejska liczy się bardzo poważnie z warszawską Tymczasową Radą Stanu, poczytujać ją za faktyczny zaczątek rządu polskiego. Ugrupowania polskie polityczne w Rosji, z wyjątkiem skrajnego odłamu narodowej demokracji—pragną się podporządkować dyrektywie Rady Stanu. To samo stanowisko zajmują realisci i grupy demokratyczne pod wodzą Aleksandra Lednickiego.

Wiadomości te podajemy na wiadomość „Głosu” i jego odpowiedzialność. St. Łp.

Zamknięcie szkół.

Oddawna już krążyły pogłoski, to zaprzeczane, to znów potwierdzane jakoby firma T-wa akcyjnego I. K. Poznańskiego zamierzała zamknąć z końcem bieżącego roku szkolnego utrzymywaną przez nią szkołę fabryczną. Obecnie dochodzą nas wieści, że podobny los czeka i drugą szkołę fabryczną, istniejącą przy Tow. Akcyj. Manufaktury Widzewskiej, dawniej „Heinzel i Kuntzer”.

W dobie, w której cały naród polski składa ofiary na oświatę, nie wyrażając sfer nauboższych, niosących na ofiarę groze, odjęte od ust kosztem i tak już bardzo skąpego pożywienia, w służnem zrozumieniu, że oświata ludu, to potęga wzmacniająca jego dobro kulturalne i ekonomiczne, dwie najpoważniejsze firmy łódzkie które w Łodzi dorobiły się milionów, zamykają swoje uczelnie ludowe; setki dzieci puszcza ją na ulicę, by zmarniały pod tej demoralizującym wpływem. I nie jest to pogłoska, lecz fakt rzeczywisty, który poniżej na podstawie dokumentów udawdamy.

Bezspornie firmy te, jak i ogólny całokształt przemysłu krakowego, poniosły dotkliwe straty wskutek wojny. Dalekie jednak, bardzo dalekie są od bankructwa, a uczucia obywatelskie, o ile te posiadają i związek z krakiem, którego przeciw są obywatelami, nakazuje im nie skąpić ofiar na oświatę ludową.

Na większe i na bezmańsze ze Stowarzyszeń robotniczych w Łodzi, związek robotników przemysłu włóknistego „Praca” wystąpił w tej sprawie z pośrednictwem do obu firm z listami o identycznej treści, które poniżej w całości drukujemy:

„Zarząd Stowarzyszenia Zawodowego Robotników Przemysłu Włóknistego „Praca”, dowiedziawszy się o zamiarze zamknięcia szkoły fabrycznej, istniejącej przy fabryce, będącej pod zarządem W. P., zwraca się z apelem do uczu obywatelskich W. P., aby, wnioskując w położenie kraju w ogólności, a miasta naszego w szczególności, zechcieli zwrócić uwagę na losy przyszłości dziatwy, pozbawionej nauki, a skutkiem tego oddanej na demoralizację ulicy.

Będąc przekonani, że W. P. rozumia doniosłość sprawy, społecznej jaką jest oświata dla dziatwy robotników, — nie pozostawiają bez echa głosu poważnej placówki robotniczej i zmieniają decyzję w zamierzonyj sprawie zamknięcia wyżej wspomnianej szkoły, ze względu na to, że posiew nauki nie pójdzie na marne i przyniesie społeczeństwu, którego i W. P. są członkami, nieobliczalne korzyści w porównaniu z wydatkami, poniesionymi na ten cel.

Do tego wystąpienia nważamy się być upoważnieni dlatego, że najbardziej robociarz, znający doniosłość nauki, nie cofnął się przed ofiarami, i na oltarzu oświaty składa ostatni grosz, czego dowodem tysiące deklaracji, złożonych przez robotników w Polskiej Macierzy Szkolnej.

Całe społeczeństwo z natężoną uwagą patrzy na tę poważną w każdym razie akcję i zdolne będzie odpowiednio ocenić stanowisko W. P., zajęte w tej sprawie.”

Na list ten pod datą 10 maja r. b. otrzymano odpowiedź następującej treści:

„W posiadaniu listu W. P. z d. 27 go z m., z żalem odpowiedzieć musimy, że stan finansowy fabryki, która tak wiele ucierpiała wskutek wojny, zmusza nas do zamknięcia szkoły od końca roku szkolnego.

Przez cały czas wojny fabryka nasza czyni wiele, mimo ciężkiego stanu materialnego — dla robotników, — a nawet więcej, niż inne firmy konkurencyjne.

O ile krąży wieści, Magistrat m. Łodzi ma zam ar otworzyć szkołę miejską w Widzewie z początkiem nowego roku szkolnego”.

Firma I. K. Poznański dotychczas odpowiedzi nie nadesłała.

Wobec takiego stanu rzeczy Zarząd Stowarzyszenia „Praca” na posiedzeniu w dniu 14 go maja r. b. uchwalił, by członkowie jego radni w Radzie miejskiej m. Łodzi pp. Kaczmarek i Pokorski złożyli do prezydium teje Rady wniosek, domagający się otwarcia na Widzewie szkoły miejskiej.

Zielone Śwęta.

Uroczystość Zesłania Ducha świętego t zw. Zielone Śwęta — to, jak sam przydomek wskazuje — wielkie ludowe święto wiosny, zbudzonej ze snu zimowego. Świąt ten i ta trzecia z kolei uroczystość kłóśelna, świętowana jest u nas z taką niemal powagą, jak Boże Narodzenie, lub Wielkanoc.

Jest rzeczą dowiedzianą, iż wszelkie zwycięstwa i obrzędy, wżącane ze świętami kościoła rzymsko katolickiego, szczególniej u nas, w Polsce, małą swój początek jesszcze z czasów chrześcijaństwa pogańskiego, tolerancyjny bowiem chrześcijaństwo, obrządków przodków naszych z przed dwunastu stuleci, łączył z uroczystościami Kościoła. Tak więc też i chrześcijańskie Zesłanie

Ducha św. płacone zostało prawdopodobnie przez nowonarwocnych na wiarę św. — pogan z dawniejszym świętem Zywili.

Jako święto wiosny, łączą się Zielone święta z całym szeregiem obrzędów, w każdej okolicy naszej pięknej ziemi, innych. Jednym z najpopularniejszych zwyczajów, rozpowszechnionych po wszystkich zakątkach Polski, jest jeden bardzo pożyteczny dla naszego ludu: generalne coroczne porządki, które są o tej porze obowiązkiem każdego, bez wyjątku, gospośi polskiej. Porządki te stanowią także m. in. i bieżenie chaty wewnątrz i na zewnątrz, zakładanie nowej strzechy, pranie, szorowanie izby, malowanie sprzętów. W sobotę przedświąteczną następuje wspaniałe dekorowanie czystej już izby — zielenią świeżą: przeważnie brzoškami i tatarakami.

Jak przechowały się tradycje wśród ludu wiejskiego, świadczy i to, że porządkowaniu nawet towarzyszą pewne zwyczaje; tak, naprz. w Łowickiem, gospodyni czystą izbę posypuje piaskiem w ten sposób, by ułożył on na podłodze kratkę.

Oczywiście, że po takiej robocie trzeba pomysleć i o... dobrem jadzie, równocześnie więc ze sprzątaniem odbywa się pieczenie chlebow, ciast, mięsiva.

Ze wsi polskiej zwyczaj Zielonych świątek przenosi się też do miast, gdzie powoli nabrały charakteru „miejskiego”. Włec obok porządków i „majenia” mieszkań zielenia, w każdym prawie większym miasteczku rozpowszechnione były masowe zabawy ludowe, które w Warszawie przybierały rozmiary olbrzymie, podobnie zresztą, jak i w Łodzi, w tem środowisku robotniczym. Zabawy na Wodnym rynku trwały przez tydzień cały, gromadząc codziennie kilkudziesiętnie masy ludu. W ostatnich czasach przed wojną zabawy te, zwane „fajką” (?), zatraciły już swój charakter pierwotny, kiedy to całym kosmami cukrów karmiono darmo resztkę dziatwy i dorosłych. A ileż było cyrków i „karuzelli”? Starzy robotnicy tylko te czasy pamiętają. Z czasem, kiedy hydra kapitalizmu coraz to silniej dawała się we znaki proletariatu i rozmiary zabaw takich musiały się naturalnie zmniejszać.

Słowem, Zielone święta, w czasach normalnych były dla naszego ludu tak w miastach, jak na wsi, wesolem świętem wiosny i zabaw.

Wojna obecna, w niezmierny trosce o byt, o chleb powszedni — i te obyczaje ludowe, związane z dniem dzisiejszym, wykołata i gdzieś — gdzie tylko w miastach, a nawet i nie w każdej chacie wiejskiej, nie zapomniano o zieleni i... jadle wojenno-świątecznym.

Skierz.

Kronika

— **Wielka kwesta ogólnokrajowa.** Sekcja VI urzędza w niedzielę dn. 3 czerwca r. b. w parku miejskim Staszycy przy ul. Dzielnej wielki koncert ogrodowy z programem bardzo interesującym i oryginalnym. Wszystkie prawie instytucje śpiewające naszego miasta stanęły do apelu, aby dać się usłyszeć w zespołach wielkich, zrzeszających po kilka chórów razem. Stanęły tedy na estradzie połączone chóry polskie towarzyszt: Lutnia, Drużyna handlowców, Towarzystwa im. Szopena i Resursy Rzemieśniczej, następnie chór niemiecki połączonych towarzyszt śpiewających parafii św. Jana i św. Trójcy łącznie z członkami Tow. Maennergesangvereinu. Poza tem wystąpiły chóry mieszane Tow. im. Szopena i Resursy Rzemieśniczej, wreszcie chór dziecięcy Tow. im. Moniuszki, złożony ze 120-u dzieci. Produkcje chórów przepłacone będą koncertem wyborowej orkiestry. Towarzystwo muzyczne „Hazomir” pomimo szczerej chęci, udziału nie przyjął z powodu niedyspozycji kierownika muzycznego, zmuszonego do wyjazdu na kurację.

Koncert rozpocznie się o godz. 8 i pół po południu.

Komitet nie wątpi, że park Staszycy zarozi się od tłumów publiczności, która wzamian za odniesione wrażenia artystyczne pośpieszy złożyć swój grosz ofiarny w pierwszym dniu Wielkiej Kwesty.

W tygodniu późniejszej t.j. 10 czerwca odbędzie się wielka zabawa w parku Helenowskim, połączona z koncertem Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej, loterią fantową i popisami sportowymi. Zabawa ta, zamykająca działalność Komitetu Kwesty, zamierza nie wątpliwie całą Łódź dobroczynną w uroczym Helenowie, dając jej możliwość miłego przepędzenia czasu. Miłośnicy muzyki rozkoszować się będą koncertem orkiestry symfonicznej, która już o 4 ci rozpocznie swój dekoracyjny program; loteria fantowa cieszyć się będzie niezawodnie dużym powodzeniem, wreszcie plac sportowy mieć będzie licznych widzów tym bardziej, że program zawodów sportowych będzie bardzo urozmaiconym.

— **Z Komisji wysyłania dzieci na wieś.** Z odczytanego przez instruktorkę okręgową, p. Grzybowską sprawozdania, okazuje się, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni

wysłano 11 partii dzieci na letniska do Koziołek, Rozwierzyna, Zalesia, Skorzewa, Dłutowa, Sieczna, Zdzar, Morzenina, Zeromina, Utraty i Aleksandrowa.

Z uznaniem przyjęto wiadomość, że kierownicy niektórych szkół miejskich podjęli energiczne akcje w celu pozyskania odpowiednich miejsc na wsi dla swoich wychowalców. Udali się oni sami do różnych miejscowości, gdzie po dworach zaofiarowano miejsca wraz z całkowitem bezinteresownym utrzymaniem. Oceniają dobre chęci i trudy tych nauczycieli, komisja uwzględniła prośbę i przyznała subsydlum w sumie rb. 1155 na pokrycie pierwszych potrzeb, związanych z wysyłaniem dzieci.

Pani Grzybowska komunikuje, że ks. prałat Tymieniecki uzyskał pozwolenie na kupno dla dzieci 100 funtów chleba tygodniowo bez kartek. Chleb ten otrzymają dzieci przed wyjazdem.

Następnie zdają relację delegaci rad opiekuńczych. Delegat z Aleksandrowa wyraża gotowość przyjęcia pewnej liczby dzieci. — Delegat z Konstancy nowa zaznacza, iż dzieci wysyłane stąd nie będą; pragnąłby jednak powiększyć liczbę żywnionych dzieci w miejscowej ochronie. Prosi włec o wydanie jednorazowej zapomogi w sumie 200 rubli, co przy miesięcznym subsydlum rb. 600 wystarczy na przeżywienie 250 dzieci. Komisja przyznała rzeczoną zapomogę.

Delegat z Pabianic oznajmił, iż tam liczba biednych dzieci, kwalifikujących się do wysłania dochodzi do 200.

Rada Opiekuńcza w Zelowie zwróciła się z prośbą o wydanie pozwolenia na wysyłanie dzieci do miejscowości w okupacji austriackiej.

Załatwienie sprawy wysyłania na wieś dzieci rodzin z inteligencji powierzono paniom Rossmanowej i Brzozowskiej.

Postanowiono wysłać list z podziękowaniem do p. Oskara Gerlicza za przwrzczone lokale na schroniska.

Uproszono też prefekta Swietlińskiego, aby udając się na zjazd ziemian i duchowieństwa do Łęczycy przeprowadził gorącą agitację w sprawie przyjmowania dzieci łódzkich na wieś w okręgu łęczycykim.

Następne posiedzenie komisji wyznaczono na dzień 31 b. m. o godz. 4-ej po poł.

— **Z patronatu „Związku Harcerstwa Polskiego”** W celu przeprowadzenia kwesty w niedzielę dnia 27 b. m. na kolonie letnie dla harcerstwa szkół średnich, komitet znaczka podzielił miasto na następujące dzielnice:

Dzielnica I Górny Rynek do Puštěj p. Bątkiewiczówna, Tylna 3, II Górny Rynek do Karola p. St. Przedpejska, Piotrk. 293, III Pusta do Nawrot, p. d-rowa Maybaumowa, Piotrkowska 175, IV Karola do Rozwadowskiej p. d-rowa Dutkiewiczowa, Nawrot 1, V Nawrot do Przejazd p. d-rowa Mikulska Piotrk. 97, VI Rozwad. do Andrzeja p. J. Wojciechowska, Benedykta 22, VII Przejazd do Dzielnej p. d rowa Krotoska, Dzielna 2a, VIII Andrzeja do Zielonej, państwo Macińscy, Wólcz. 55, IX Dzielna do Południowej d rowa Gundlachowa, Spac. 32, X Zielona do Zawadzka, państwo Zawadzcy, Długa 37, XI Południowa do Średniej (Helenów) pp. Kamińscy, p. Stebelska i p. Starkiewiczowa, Nowo-Targowa 16, XII Zawadzka do Konstancy nowskiej — St. Miasto pp. Jezierscy, Konstanc. 24, XIII Widzew p. d-rowa Skalska, Rokicińska 47.

— **Zebrańie rad opiekuńczych.** Wczoraj w gmachu Siemienisa odbyło się zebrańie Ł. O. R. O. przy udziale przedstawicieli miejscowych rad opiekuńczych oraz uproszonych prelegentów, którzy zaofiarowali się wygłosić odczyty podczas tegorocznej kwesty ogólnokrajowej. Przewodniczył p. A. Stamirowski. Zwrócił on przedewszystkiem uwagę na nieobecność ziemian, których zaabsorbował zjazd przedstawicieli Tow. rolniczych. We wstępem słowie zaznaczył cel zebrańia, przedstawił w ogólnych zarysach dotychczasowy

obraz działalności miejscowych rad i ich wzajemny stosunek do Ł. O. R. O., nadto zapoznał z nadesłanym przez Radę z Niesulkowa ciekawym referatem, opracowanym przez młodzież z ochrony Następnie poruszył sprawę udzielanych przez Ł. O. R. O. miejscowym radom zapomóg, które z konieczności zostaną zredukowane.

Odczytane przez p. M. Kernbauma sprawozdanie finansowe za okres czasu od 1 marca do 31 grudnia 1916 roku wykazuje, że ogólne wydatki wynosily rb. 526,310, w tem na Łódź przypada rb. 324,179, na okręg łódzki rb. 202,130. W końcu omawiano szeroko sprawę projektowanych odczytów, na temat „Godności narodowej”.

Zastanawiano się nad tem w jaki sposób referowane być winny projektowane odczyty. Z pośród obecnych zabierali głos p. Remiszewski, ks. prałat Skowronek, prof. B. Fichna, adwokat Stózkowski, Cieśliński i inni.

— **Na letnisko.** W nadchodzący poniedziałek, rano, Wydział Opieki nad dziećmi wysyła koleją kaliską dwie partie dzieci do Radlic i Opakówka, w powiecie kaliskim, gdzie zapewnione są dla zakwalifikowanych kandydatów miejsca przez całe lato.

— **W sprawie wypieku chleba.** Właściciele 7 piekarni chrześcijańskich i żydowskich, pp. Kopezyński, Hermans, Kinderman, Hesse, Zapędowski, Keller i ziemiński — wniesli każdy oddzielnie podanie do Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki, iż z dniem 1 czerwca zrzekają się nadal wypieku i dostawy chleba, motywując to tem, iż w teraźniejszych warunkach zmuszeni są dokładać z własnej kieszeni do robocizny.

Wszyscy właściciele piekarni żądają, aby Komitet płacił po 8 mk. 50 fenigów od worka mąki.

— **Urlopy dla funkcjonariuszów są ów pokoju.** Ustalone zostały terminy urlopów sędziów pokoju i funkcjonariuszy sądowych. Urlopy sędziów trwać będą trzy tygodnie, sekretarzy 11 dni, innych funkcjonariuszy 7 dni.

Przez czas trwania urlopów pozostali urzędnicy winni zastępować nieobecnych, tak że bieg spraw nie ulegnie przerwie.

Wypadki i kradzieże:

— **Złodziej nie zna współczucia.** W jednym z domów przy ul. Przejazd zamieszkuje od kilkunastu lat doskonale wszystkim mieszkańcom tej dzielnicy znany, ociemniały starszek lat około 60, były robotnik. Od czasu, gdy przestał widzieć na oczy, utrzymuje się wraz z żoną z hodowli nierogacizny. W ostatnich czasach był właścicielem dwóch sztuk bezrogich, które oczywiście były jego całym majątkiem i... nadzieją. Nocy wczorajszej atoli kilku rzeźmiezków poatakowało się na wieprzowinę i uprowadziło z chlewika jedną sztukę wartości przeszło 100 rubli.

Wobec popularności jaką się cieszył w dzielnicy rzeczone ów starszek, i złościny musieli wiedzieć dobrze, laka krzywdą wyrządzają biednemu ociemniałemu.

Ze związków i stowarzyszeń.

× **Ze Stów. techników.** W ubiegły piątek odbyło się zebrańie członków Stowarzyszenia techników łódzkich, na którym inż. Jan Woiciechowski wygłosił interesujący odczyt na temat „O wodach odpływowych”. Odczyt wywołał ożywioną dyskusję.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polaki (Cegielniana 63)

— Dziś o godz. 8 w na benefis T. Orłowski odegana będzie komedia w 3 akt. p. r. „Mał o dwóch żonach”.

Jutro w poniedziałek o godz. 8 w na benefis drugiego reżysera teatru polskiego p. Jadwigi Sachnowskiej i najmłodszej artystki p. Mill Sokolskiej, dana będzie święta tragifarsa kultuńska G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” z panią Sachnowską w roli Dulskiej, p. Sokolską w roli Hesi.

Z prowincji.

— **Z Pabjanic.** Wobec zbliżającego się terminu powtórznej kwesty pod hasłem „Ratujcie Dzieci” Pabjanicka Miejskowa Rada Opiekuńcza podaje do wiadomości publicznej, w jaki sposób został podzielony kapitał, zebrany w tym okręgu podczas zeszłorocznej kwesty pod temże hasłem: Kapitał ten wynosił rb. 10797 84, które, stosownie do wskazówek Rady Głównej, zostały przesłane Łódzkiej Okręgowej Radzie Opiekuńczej. Ta ostatnia, potrąciwszy z powyższej sumy przypadającą na Pabjanice część kosztów organizacji kwesty w swym okręgu, przelała do zarządzenia Pabjanickiej R. O. rb. 9718.—, która powiększona została późniejszymi wpływami: za sprzedane jednociłki rb. 28.— i procentami w ilości rb. 85.— do rb. 9831.—.

Z sumy tej przeznaczono: dla biednej dziatwy wyznania katolickiego rb. 7533 65, ewangelickiego — rb. 2197 35 i mozarowskiego — rb. 100 —.

Podział powyższy został dokonany: dla dzieci wyznania katolickiego i ewangelickiego na podstawie liczb mie szowej ludności obu tych wyznań, które to liczby wykazywały: 24000 katolików i 7000 ewangelików; podstawa do przeznaczania rb 100 — dla dziatwy żydowskiej posłużyła suma ofiar, jakie wpłynęły podczas kwesty od żydów.

Po dokonaniu podziału zasadniczego, który nastąpił po porozumieniu się naszym z przedstawicielami dobroczynnych instytucji wyznania katolickiego i ewangelickiego, utworzono za zgodą przedstawicieli niżej wymienionych instytucji oraz Stow. Nauczycieli Chrześcijan następujące komisje: Ochrony Katolickiej i Gniazda rb. 3048 05, Konf. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo rb. 2334 34, Działwy Szkolnej wyznania katolickiego rb. 1725 37, Ochrony Ewangelickiej rb. 946 54, Pabj Ewangelickiego Związku Kobiet rb. 946 54, Działwy Szkolnej wyznania ewang rb. 304 22, oddano do rozporządzenia Zarządu Pab. Gminy Żydowskiej rb. 100 — i wypłacono: Bursie przy Pabj. Szkole Realnej rb. 300 —, Ochronom na Młodzieńszaku i Zielonej Górze rb. 125 94.

Z wyżej wymienionych kapitałów podniosły gotówizna lub w postaci mleka kondensowanego Ochrona Katolicka i Gniazdo rb. 1724 —, Konferencja a Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, całkowity kapitał rb. 2334 34, Pabj Ewangelicki Związek Kobiet, całkowity kapitał rb. 946 54, Ochrona Ewangelicka 946 54.

Z kapitałów dziatwy szkolnej wypłacono: z kapitału dziatwy wyznania katolickiego za nadatowane obiady z kuchni Rady rb. 328 46, za trepli dla dzieci rb. 355 20. Z kapitału dziatwy szkolnej wyznania ewangelickiego za nadatowane obiady z kuchni Rady rb. 88 80.

Pozostały zatem w chwili obecnej: Kapitał „Ratujcie Dzieci” Ochrony Katolickiej i Gniazda rb. 1324 05, Działwy Szkolnej wyznania katolickiego rb. 1041 71, Działwy Szkolnej wyznania ewangelickiego rb. 215 42, do rozporządzenia Gminy Żydowskiej rb. 100.—. Razem rb. 2681 18.

Δ „Położnice” piotrkowskie.

„Moment” pisze, że żandarmeria pod Piotrkowem stwierdziła w ostatnich czasach, iż żydzi przywożą położnice na furach w celu umieszczenia w szpitalach. Wreszcie żandarm udał się do szpitala żydowskiego, pragnąc stwierdzić wiele tam już jest tych położnic. Okazało się, że niema ani jednej, gdyż żydzi umyślnie umieszczali na wozach żony w neglizju, w celu uniknięcia rewizji wozów, na których pełno było kontrabandy przeróżnej.

Δ **Z Włocławka.** W nocy z 19 na 20 maja kilku bandytów napadło we wsi Olszowa na śpiącego w stajni włoścjanina St. Skibińskiego i zabili go własnym jego orczykiem, który sobie na wypadek przyłjęcia koniokrądown naszykował. Gdy w trakcie tego na krzyk bitego nadbiegła jego żona, — złościny zamordowali ją również, poczem, włamawszy się do izby, usmiercili jeszcze troje śpiących dzieci. Wypadkiem tylko dwuletnie, czwarte dziecko Skibińskich ocalało.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 26 go maja:

Wschódnia widowna wojny.

Pomiędzy Dżwiną a Berezyną, jak również na linii kolei Złoczów—Tarnopol, wgląd Karpat aż do gór granicznych Mołdawji — trwa ożywiona walka artylerji.

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Walki pod Loos zakończyły się kompletnym wyrzuceniem przeciwnika z naszych rowów. Wzięto jeńców i karabiny maszynowe. Ogień artyleryjski po obu brzegach Scarpe był podobny, jak i dni poprzednich, wiele ożywione.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

W okolicy Chemin des Dames na południe od Pargny przeprowadzono z niewielkimi stratami atak, który znacznie przyczynił się do umocnienia naszych pozycji. W silnym natarciu pułki szląskie, meklenburskie, holztyńskie i hanzeatycokie rozbiły nieprzyjaciela i wzięły 14 oficerów i 530 szeregowców do niewoli. Przy tej okazji zdobyto 15 karabinów maszynowych i moc materiał wojennego. Na zdobytych stanowiskach odparliśmy sprawnie kontrataki francuzów.

W zachodniej części Szarpani, gdy działalność artylerji przetrwała w ogień huraganowy — silne oddzia-

francuskie zaatakowały pozycje na wzgórzach na południe i południow-schód od Nauroy na szerokości 4 km. W walce zbliżka napastnika odparto, a miejsca, w których udało mu się przełamać oczyszczono za pomocą przeciwataków. Po pełnej niepowodzenia próbie pierwszego natarcia usiłował nieprzyjaciel zaatakować nas jeszcze dwukrotnie—natarcia te jednak rozchwały się.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Wuertemburskiego Nie nowego.

W pomyslniej wycieczce jeden z naszych statków napowietrznych obrzucił bombami leżące na południowym wybrzeżu Anglii miasta Dover i Folkestone.

Również odwiedziły głębiej położonych miejscowości daly pomyslnie rezultaty.

W licznych walkach powietrznych stracił wróg 20 aparatów—prócz tego 1 zestrzelono z ziemi. Porucznik Almenroeder zwyciężył w walce ze swym 19 i 20-ym przeciwnikiem.

Front macedoński

Zadnych szczególnych wydarzeń.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Telegramy.

Pospieszna budowa okrętów.

BERLIN. — Z Kopenhagi donoszą do „Deutsche Tageszeitung“: Według wiadomości, nadchodzących z Nowego Jorku, w Stanach Zjednoczonych prowadzona jest bardzo energicznie, pod kierownictwem gen. Geethalsa, budowniczego kanału Panamskiego, budowa nowych okrętów handlowych. Przedewszystkiem budowane są okręty jednolitego typu, pojemności 5000 tonn, długości 290 stóp i szerokości 46 stóp. Parowce te zaopatrzone będą w motory Diesela. Koszt budowy każdego z tych parowców wynosić będzie 7 i pół milj. mar.

Postawa Brazylii.

RIO DE JANEIRO, 25.5. Według informacji ze źródeł miarodajnych, minister spraw zewnętrznych Nilo Pecania oświadczył na radzie ministrów, że wypadek storpedowania parowca brazylijskiego „Tijuca“ nie spowoduje zasadniczej zmiany w zagranicznym położeniu politycznym Brazylii. Stosunek do Niemiec jest i

tak już dostatecznie jasno określony po pierwszym wypadku storpedowania „Parany“. Minister dodał do tego, że byłoby zbyt szkodliwe dla Brazylii wywołanie wojny Niemcom. Brazylija powinna się ograniczyć przyjęciem faktu stanu wojny, jako faktu istniejącego miejsca, a narzuconego Brazylii zzewnątrz przez realne warunki. Przy omawianiu współdziałania Brazylii ze Stanami Zjednoczonymi minister oświadczył: Jakkolwiek zwróceno się do nas tylko o pomoc moralną i gospodarczą, to, niemi przeto, musimy zwrócić baczną uwagę na organizację naszych sił lądowych i morskich, szczególnie na wypadek czynnego naszego współdziałania przy obronie bezpieczeństwa żeglugi w południowej części oceanu Atlantyckiego. Musimy być przygotowani na wszelkie ewentualności. Rząd, zebrawszy wszystkie szczegóły zatopienia parowca „Tijuca“, przedstawił je kongresowi.

Na zapytania przedstawicieli prasy co do możliwości wypowiedzenia wojny Niemcom przez Brazylię, Nilo Pecania odpowiedział: Brazylija nikomu nie wypowiada wojny, Brazylija tylko obrania się.

Pomoc floty japońskiej.

LONDYN, 26.5. Izba gmin. W odpowiedzi na interpelację w sprawie działalności floty japońskiej podsekretarz stanu lord Robert Cecil powiedział: W ostatnich czasach, ze względu na ogólne położenie na morzu, wysłał cesarski rząd japoński dość okazałą liczbę lekkich okrętów wojennych na morze Śródziemne, gdzie też działają obecnie w ściśle porozumieniu z marynarką angielską. — Krążowniki japońskie wysłano również dla okazania pomocy siłom zbrojnym morskim Anglii i Francji. Ponadto wysłano też liczne nowe oddziały potężnych krążowników o znacznej szybkości dla pomagania flocie angielskiej przy ochronie żeglugi handlowej na oceanie Indyjskim i na oceanie Spokojnym.

Anarchia w Meksyku.

GENEWA, 25.5. Według informacji „New York Herald“, ruch strajkowy w Meksyku ogarnął cały okręg naftowy na południu, wobec czego zaopatrywanie koalicji w naftę jest poważnie zagrożone. Amerykański dowódca floty w Vera Cruz postawił ultimatum władzom meksykańskim, grożąc równocześnie interwencją wojsk amerykańskich.

Caty Maksyk ogarnęła znów zupełna anarchia. Prezydent Carranza nie posiada żadnego wpływu na armię. Republika meksykańska pragnie jakoby podjąć walkę przeciwko Stanom Zjednoczonym.

Okolica Vera Cruz opanowana jest przez bandy rozbójnicze, które działają na lądzie i na morzu. Północna część Meksyku spustoszona jest przez bandy Villi.

Nigdy jeszcze położenie Meksyku nie było tak złe, jak obecnie.

Samobójstwo posła do rady państwa.

Głośny przemysłowiec, właściciel fabryki kos w Salzburgu Michał Piesliger, prezes sekcji górno-austriackiego związku przemysłowców i dotychczasowy poseł do rady państwa zastępił się. Przyczyną samobójstwa była podobno obawa przed pomieszczeniem zmysłów, obawy którego już dawały się odczuwać.

Anarchia w Rosji.

Obradujący w Petersburgu kongres delegatów z frontu powziął uchwałę, stwierdzającą, że nigdy jeszcze zapatrywanie wojska nie było tak złe, jak teraz. Kongres żąda przekształcenia się rad robotniczej w powszechną radę krajową, oraz konfiskaty wszystkich dóbr klasztornych. Według informacji Pet. Ag. Tel. we wszystkich guberniach panuje zupełna anarchia. W dzienniku symferopolskim ukazała się dość ekscentryczna odezwa, podpisana przez „złodzieiów zawodowych“, doradzająca ludności zerwać z metodą sądów doroznych nad złodziejami oraz linczowania ich, gdyż w przeciwnym razie „złodziei zawodowi“ grożą spalaniem całego miasta. W Tambowie pijani żołnierze zabili naczelnika powiatu Gulenkę. W Tyflisie mordy i kradzieże, stały się plagą codzienną. W Saratowie zbiedz zdołało 50 jeńców wojennych. W Samarze rozkradzono wszystkie zapasy spirytusu, nagromadzone do celów przemysłowych. Rozruchy uliczne powtarzają się tam codziennie. Miejskowa rada robotnicza wydała zakaz ukazywania się na ulicy podczas nocy.

Zamęt w Chinach.

Biuro Reutersa donosi: Udzielenie dymisji prezesowi ministrów chińskich nastąpiło wczoraj przed południem na skutek ostrego starcia, jakie miało miejsce pomiędzy nim a prezydentem Rzeczypospolitej. Na stanowisko ministra wojny mianowany został jeden z podsekretarzy stanu. Wojska w Pekinie i w Tientsinie otrzymały nowych dowódców naczelnych. Prezes ministrów zaprotestował przeciwko udzieleniu mu dymisji, oświadczył, mianowicie że krok ten uważa za nieważny i dlań nieobowiązujący, przyczem udał się natychmiast do Tientsinu. Zamęt w kraju przybiera coraz większe rozmiary. Pogłoski o wystąpieniu zbrojnym generałów Lungczikwang i Luungting w Kantonie zdają się wskazywać na konieczność roze-

grania się już w najbliższej przyszłości walki decydującej o władzę w kraju pomiędzy ministrami z jednej strony a parlamentem z drugiej. Spór ten będzie prawdopodobnie rozstrzygnięty przy pomocy oręża.

Nadestane.

Poświęcone naszej przedwojennej zmarłej koleżance Lucie Wendelównie

Z sercem, ściśniętym żalem i współczuciem, uczestniczyliśmy w ubiegłym niedziele, 20 b. m. w licznie zebranym gronie koleżanek, druhny skantowych, rodzeństwa i znajomych przy poświęceniu mogiły przedwojennej zgasłej w dn. 9 lutego r. b., b. uczennicy pensji p. Rajskiej, b. p. Luty Wendelówny, zmarłej w 16 wiosnie życia.

W tej licznie gromadce zebranych nad grobem, rodzi się pytanie, dlaczego ona zgasła?

— Bóg tak chciał — powiadamy — i zgasła.

Legenda ludowa głosi, że tam na niebie, każda duszyczka ma swoją gwiazdkę, która w chwili zgonu spada na ziemię, a duszyczka idzie do Boga. Jeżeli tak jest, to gwiazdka Luty była gwiazdka, jarzącą wyjątkowym światłem, jaśniała czemś, co opisać się nie da.

Dlaczego Ona gnie, — ten kwiatek, rzęcej pączek? Dlaczego opuszcza swoich?

— Bóg tak chciał — odpowiadamy i kornie schylamy czoła przed wyrokami Opatrzności, dodać tylko możemy: Niech będzie wola Najwyższego święta!

A w duszy rodzi się pytanie: Czy Bóg dobry, sprawiedliwy, miłosierny, chciał tylu łez?

Tymczasem stał się fakt. Zaraza padła na dzieci... i Luty zabrał! Zaraza! Kiedyz opuści ona świat? Kiedyz przestanie kosić drogie kwiatki?

Rozumiemy, że gnieździ się ona w brudzie, że towarzyszy nędzy, wielkiej, wojnie i klęskom. I pragniemy poprawy i pracujemy poniekąd, lecz nieubłagane prawa natury są niezłomne: — zaraza w suterenie, zaraza w warsztacie, w szkole, w sklepiku, w kuchni, a ślad tak łatwo dostaje się i do sypialni dziecka.

Ta klęska... to kara dla całego społeczeństwa za to, że gniazd zarazy nie usuwamy do szczytnie; rozumieć nie chcemy, że dopóty lzy są się będa, tak — wśród ubogich jak u bogaczy, dopóki istnieje będzie nędza ludzka, dopóki o chędość i czystość nie zawitała pod najuboższą strzechą!

— A tymczasem Lutka zgasła i nie wstała.

Odeszłaś, od nas, na droższą koleżankę i towarzysko w krajnie nieznaną, skąd pono nikt już nie wraca!

Odeszłaś, raniąc nam serce, które były dla Ciebie nieklamaniem gorąco, odeszłaś, gdy rzedwie z pączka w kwiat przemieniła się zaczęłaś.

Rwałaś się do pracy, do czynów szlachetnych, a nieskalana duszą, umu aca dobrodzi, szczerością i wiecznie pogodnym humorem poślagałaś ku sobie! Byłaś nam gwiazdą przewodnią!

Myśi o Tobie towarzyszy nam nieodstępnie i wierzyć wprost się niechce, iż opuściła nas ta, którą nad życie własne umiłowaliśmy...

Najstraszniejszy jednakże cios zadałaś pozostając w nieutulonym żalu rodzinie: ojcu, matce i bratu!

Bozgraniczna ich boleść, serca srodze zraniona i morze łez wylewanych — oto spuścizna, jaką im zostawiłaś!

Wspomnienie o Tobie, droga Luto, niech im będzie osłodą w tem ciężkim strapieniu. Ty zaś duchu bez zmyru, druzko nasza niezapomnia, spoczywaj w błogim spokoju, a ta ziemia, którą tak utochałaś, niech Ci lekka będzie!

Cześć Twojej pamięci!

Koleżanki.

Ostatnie 2 dni! | CASINO

MARJA CARMi w 6 aktowej trag. zyciowej

Jej przeszłość.

Niechwała gra. Początek o godz. 8 po południu.

ODEON

LYON LEA - Córka Rabina

SENSACJA!!

Dramat wojenny w 5 części, osnuty na tle prześladowań żydów galicyjskich przez okupujące wojska rosyjskie

ODEON

Rutynowana nauczycielka

przygotawia celująco do niższych klas wszystkich szkół prywatnych, wyucza też analfabetów w krótkim czasie języka polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterii.

Ceny przystępne. W edykta 14 m 28.

OBSZERNE LOKALE

odpowiednie dla: stowarzyszeń, kooperatyw lub kantoru i składu przy ulicy Piotrkowskiej № 87, — w podwórzu, są zaraz do wynajęcia. prawej oficynie

CREM MACEDOIN
f. „MOTOR“
Najlepszy środek w celu usunięcia piegów i udziaknienia cery
Cena msk. 2.50
4.00

Kursa handlowo-buchaltaryjne Teodora Grossmana

Sienkiewicza 29 (Mikołajewska). Buchalterja łączna z arytmetyką handlową i prawem handlowym.

Pełny kurs marek 30.

Początek w pierwszych dniach czerwca. Blizsze informacje codziennie od 3 do 8 wieczór

Akuszerka

z dyplomem Uniwersytetu w Paryżu, dzisie, praktykująca 20 lat przy ul. Piotrkowska-122 w podw.

Pensjonat w Bendzelinie

Informacji udziela pan Jakóbow Landau, Łódź, Piotrkowska 112, codziennie od godziny 2—4 po południu.

